# WIARUS POLSKI

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 42. Bochum, sobota, 10 kwietnia 1897. Rok 7.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!**

**Jeszcze teraz zapisywać można „Wiarusa Polskiego“ na drugi kwartał 1897 roku.**

## O doniosłości oświaty

przez

**Witolda Leitgebra**

*prezesa Tow. „Skała“ w Kolonii.*

(Ciąg dalszy.)

Oświata dziś nam koniecznie potrzebna nietylko ażeby utrzymać narodowość ale i wiarę, i dla tego zadaniem naszem być powinno rozszerzać ją wszędzie i cały gmach nasz społeczny oświecić nią jak pochodnią od fundamentów aż pod strych.

Nikt nie zaprzeczy, że najłatwiej nabywa się oświatę przez naukę w szkole, a gdzie na to nie ma sposobu jak u nas, tam przez czytanie i pouczanie się w domu. Jednym z bardzo znamiennych rysów braku oświaty jest umysłowe lenistwo i brak zdolności do samodzielnego rozumowania. Źródła tego zjawiska szukać należy przedewszystkiem w systemie szkoły niemieckiej, która nadmierną pracą zabija siły ucznia polskiego, odbiera mu ochotę do nauki, która i tak z trudem tylko mu przychodzi, bo wykładaną bywa w języku niemieckim, którym tenże niedostatecznie włada. Uczeń polski z samej natury rzeczy więcej musi pracować niż niemiecki, a umysłowo znużony boi się większej pracy dobrowolnej, boi się obok nauki przepisanej szkołą, zabrać się do nauki rzeczy polskich i na widok książki ręce mu opadają. Szkoła niemiecka nie uczy nas rzeczy polskich, czyli dla nas najpotrzebniejszych, a rząd do utworzenia szkół polskich pomódz nam nie chce, gdyż celem rządu jest właśnie niemczenie Polaków, co najłatwiej dzieje się przez szkołę. Lecz takich szkół nam nie potrzeba, my chcemy i musimy zostać wraz z dziećmi naszemi wiernymi naszej Matce Polsce, byśmy czyści, rachunek z naszej działalności zdać mogli — by ta nieszczęśliwa nasza Ojczyzna nie zawołała na nas kiedyś, jak na dzieci wyrodne:

— „Nieszczęsny, cóżeś zrobił z Ojców swoich mową!“

Dopóki sami nie możemy z własnych środków utrzymać nauczyciela, któryby na obczyźnie dzieci nasze uczył czytać i pisać po polsku, nie pozostaje nam nic innego, jak uczyć je w domu z elementarza. Trzeba tylko codziennie i wytrwale naukę taką prowadzić i **mówić w domu i pomiędzy swoimi tylko po polsku.** Aby nauczyć dzieci swoje przynajmniej czytać po polsku, na to nie potrzeba być nauczycielem. Kto sam umie czytać, temu do nauczenia innych czytania wystarczy dobra wola i szczera ochota. Nauka czytania polskiego to podstawa naszej oświaty, bez umiejętności czytania polskiego zkąd dziecko polskie ma czerpać dalszą oświatę, jeżeli każda książka polska, każde pismo polskie, każdy list polski będzie dla niego tajemnicą z siedmiu pieczęciami?

Gdzie rodzice w żaden sposób nie mogą dzieci nauczyć czytać i pisać po polsku, już to, że nie mają czasu do tego, już też, że nie potrafią innych pouczać, tam niech poproszą inną osobę zdolniejszą do tego, a nie ma chyba takiego miasteczka, takiej wsi, na obczyźnie nawet, gdzieby się człowiek szlachetny nie znalazł, który by się tego prawdziwie obywatelskiego zadania nie podjął. Aby ułatwić sobie pracę można kilkoro dzieci gromadzić i uczyć naraz. Umiejętność czytania to pierwszy krok na drodze oświaty. Pod Moskalem gorzej się jeszcze dzieje niż u nas, a przecież tam co rok nie setki, nie tysiące, ale setki tysięcy dziatwy polskiej uczy i naucza się czytać w języku ojczystym. Jak się te dzieci uczą jest to tajemnicą chat chłopskich, tajemnicą gospodarzy, wyrostków, bab i dziadów wędrujących, którzy tysiącami krzątają się co zimę po wioskach i mimo zakazu rządu na elementarzach, na książkach do nabożeństwa, na lada skrawku zadrukowanej bibuły uczą dziatwę poznawać i składać litery, sylabizować i czytać, prowadząc tem szczytną i doniosłą pracę nad oświatą ludu. Taki tajny nauczyciel, który z chaty do chaty chyłkiem się przenosi, kryć się musi ze swą pracą jak ze zbrodnią, bo Moskal uczyć nikomu nie pozwala i za udzielanie światła karze surowo, jak za występek polityczny. Nieraz chłopiec taki, że zda się trzech zliczyć nie umie, wyciąga z za obrazu lub z za pazuchy książkę polską i siadłszy na przyzbie lub na wygonie czyta, aż mu się uszy trzęsą. Zaskoczony znienacka i zapytany, zkąd ma takie książki, nawet zaufanemu nie powie więcej nad to, że dostał „od jednego takiego z drugiej wsi“. Potrzeba uczy już tych maluczkich sprytu, to też naród tam chwacki, urodzony jakby na męczenników za sprawę polską.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## List pasterski w sprawie dziewięciowiekowego jubileuszu śmierci św. Wojciecha.

(Dokończenie.)

Co do szczegółów obchodu uroczystości tak pamiętnej rocznicy św. Wojciecha dajemy Wam do wiadomości, oraz stanowimy, co następuje:

1. Ojciec św. udzielił łaski odpustu zupełnego na tydzień przed i na tydzień po uroczystości św. Wojciecha, która się w Gnieźnie w tym roku obchodzi dnia 2 maja, a zatem na czas od 25 kwietnia do 10 maja dla wszystkich, którzy po należytem przyjęciu śś. Sakramentów Pokuty i Ołtarza, odwiedzą nabożnie jakikolwiek kościół i tamże na intencyę Ojca św. się pomodlą. Tego samego odpustu i pod temi samemi warunkami dostępuje się przez oktawę poprzedzającą święto Przeniesienia zwłok św. Wojciecha z Trzemeszna do Gniezna w dniu 20 października a zatem od 13-go do 20-go października.

Nadto udzielił Ojciec św. cząstkowy odpust 300 dni na cały czas od 26 kwietnia do 20-go października, który codzień wszyscy zyskiwać mogą pod warunkiem, że oczyszczą duszę z grzechów przynajmniej przez akt żalu nadprzyrodzonego, doskonałego, że nawiedzą katedralny kościół w Gnieźnie i w nim na intencyę wyżej wymienioną szczerze się pomodlą.

2. Ażeby duchowni z dyecezyi jak najliczniej mogli przybyć z pomocą przy słuchaniu spowiedzi do Gniezna, przedłuża się niniejszem dla każdego kościoła w archidyecezyach czas spowiedzi wielkanocnej o dwa tygodnie.

3. a) W katedrze Gnieźnieńskiej odbywać się będą dwie misye, jedna rozpocznie się w niedzielę wieczorem dnia 25 kwietnia i zakończy w niedzielę wieczorem dnia 2 maja. W poniedziałek zaś dnia 3 maja wieczorem rozpocznie się w tejże katedrze druga misya na nieszporach i zakończy się w poniedziałek wieczorem dnia 10 maja;

b) w kościele pofranciszkańskim w Gnieźnie odprawiać się będzie misya dla katolików niemieckiej narodowości od soboty wieczorem dnia 4 maja.

4. Trzynastogodzinne nabożeństwo przed wystawionym Najświętszym Sakramencie odprawiać się będzie:

a) w katedrze Gnieźnieńskiej dnia 26-go kwietnia, 2 maja i 9 maja;

b) w kościele pofranciszkańskim w Gnieźnie dnia 3 maja.

5. Dnia 25-go kwietnia przy rozpoczęciu obchodu jubileuszowego św. Wojciecha odprawi się z pieśnią „Bogarodzica“ po nieszporach uroczysta procesya około katedry z głową św. Wojciecha przy towarzyszeniu dzwonów wszystkich kościołów Gnieźnieńskich, tak samo dnia 10 maja po nieszporach na zakończenie misyi.

6. Spowiedź i Komunia św. wielkanocna starczą na dostąpienie odpustu.

7. We wszystkich kościołach archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej dnia 2 maja będzie kazanie o św. Wojciechu z odnośną lekcyą i ewangielią. Po sumie odśpiewa się pieśń „Bogarodzica“ lub „Te Deum“ i antyfona „per merita S. Adalberti“ z wierszem i przemową. Po nieszporach jedna z pieśni „o św. Wojciechu“.

8. Pielgrzymi, którzy do grobu świętego Wojciecha w Gnieźnie zbiorowo przybędą, w kościele farnym w Gnieźnie poprzednio gromadzić się mogą.

9. Ukochane duchowieństwo Moje usilnie proszę, aby jako dobre uczynki na intencyę odpustu zechciało najgoręcej wiernym polecić ofiary na dokończenie ozdoby katedry Gnieźnieńskiej w myśl Listu Mojego Pasterskiego, a gdyby można i na pomnik św. Wojciecha przed katedrą Gnieźnieńską. Z powodu jubileuszowej rocznicy św. Wojciecha na cel pomieniony będą też zbierane ofiary w katedrze Gnieźnieńskiej i w kościele pofranciszkańskim w czasie misyi, to znaczy: od 26 kwietnia do 10 maja, jako też na zakończenie odpustu od 13 do 20 października.

Prócz tego rozporządzamy, aby rządcy kościołów zapowiedzieli dnia 26 kwietnia, że osobiście lub przez dwóch zastępców po wszystkich kościołach obydwóch archidyecezyi będą w dniu 3-go maja lub w następną niedzielę zbierali ofiary po kazaniu. Bezpośrednio zaś przed zbieraniem tej ofiary przypomną i polecą parafianom gorąco jej intencyę. Wreszcie tak w katedrze, jak we wszystkich kościołach w dyecezyach umieści się puszka z wyraźnym napisem: „Ofiary jubileuszowe św. Wojciecha“ do składania datków na powyżej wymienioną intencyę przez czas odpustu, t. j. od dnia 26 kwietnia do 20 października br.

† **Floryan.**

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

## Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

**Pelplin.** Dnia 6 bm. otrzymał ks. prob. Jan Chryzostom Guziński z Lembarka kanoniczną instytucyę na dziekana dekanatu brodnickiego. Ks. prałat dziekan Lic. Ksawery Połomski, proboszcz w Wąbrzeźnie został mianowany delegatem biskupim dla położonej po prawej stronie Wisły części dyecezyi chełmińskiej a ks. dziekan Antoni Kamiński, proboszcz w Chełmży, kanonikiem honorowym w miejsce zmarłego przed dwoma miesiącami śp. księdza Jana Kamrowskiego.

— Ks. wikary Paweł Moews przeniesiony z Pucka do Królewskiej Kaplicy w Gdańsku.

**Grudziądz.** Redaktora „Gazety Grudziądzkiej“ skazał sąd znowu na 200 marek kary i koszta procesowe za to, iż zamieścił w gazecie korespondencyę, w której była mowa o trzech nauczycielach katolickich, którzy wzięli udział w obchodzie stuletniego jubileuszu istnienia gminy ewangielickiej w Tucholi. Powołani na rzeczoznawców księża zeznali, że wedle zasad Kościoła katolickiego katolicy na podobne obchody nie powinni uczęszczać, bo przez to szerzy się obojętność w wierze i daje się zgorszenie, i że za to Kościół grozi ciężkiemi karami, a nawet ekskomuniką. Oświadczenie to nie ochroniło jednak redaktora od kary.

**Starogard.** Zielonągórę, która blisko 80 lat była w posiadaniu rodziny Pruszaków, nabył pan Boning z pomerańskiego Starogardu za 243 tysięcy marek.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

**Kościan.** Komisya kolonizacyjna kupiła 5 bm. w drodze publicznej licytacyi wieś Miaskowo w powiecie tutejszym, obejmującą 1000 mórg obszaru.

**Pleszew.** Dziewięcioletni uczeń Konieczny z Grodziska, który tutejsze gimnazyum odwiedza, bawił się kapiszonem i rozbił go kamieniem. Kawałek odłamka prysł mu przytem w oko. Mimo że nie mógł oka otworzyć, zamilczał chłopiec przed rodzicami o wypadku tłómacząc się, że mu coś w oko wpadło. Dopiero trzeciego dnia zaprowadzono go do lekarza który stwierdził, że Konieczny na jedno oko wzrok postradał. Za radą lekarza posłano chłopca natychmiast do specyalisty, bo zachodzi obawa utraty wzroku także na drugie oko.

**Inowrocław.** Ciekawy zegar znajduje się od dni kilku w oknie wystawowem zegarmistrza p. M. Dutkiewicza. Zegar to elektryczny, którego nigdy nakręcać niepotrzeba, utrzymywany w ruchu za pomocą bateryi elektrycznych, pomysłu i wykonania własnego p. M. Dutkiewicza. Wielkie i bardzo ciężkie wahadło oznacza każdorazowem swem poruszeniem oprócz zwykłych godzin i minut normalne sekundy.

**Ostrów.** Nowy kościół katolicki buduje para przedborowska. Przypuszczalne koszta obliczono na 40,000 marek. Wykonanie budowli poruczono budowniczemu panu Pawlickiemu z Ostrowa.

*** Ze Slązka czyli Starej Polski.**

**Racibórz.** Na Górnym Slązku istnieje Związek ochrony prawnej, który chce koniec położyć nadużyciom takich niezdatnych i nierzetelnych osób, które otwarcie lub skrycie załatwiają dla pozoru cudze sprawy prawnicze, a w rzeczy samej tylko wyzyskują ludzi, lub chciwych zysku a niesumiennych agentów, którzy służą tylko sobie, a nie innym. Związek ten założył z dniem 1-go kwietnia drugie biuro w Raciborzu. Ludzie nie obeznani z prawem znajdą tam sumienną pomoc za nizką ustawami określoną opłatą. Koszta, które się opłaca, nie wynoszą czwartej części kosztów adwokackich. Obliczenie kosztów jest w biurze wyłożone, tak że się każdy w niem rozpatrzeć może.

**Michałkowice.** Amtowy tutejszy wydał rozporządzenie, które jest godne uznania i — naśladowania. W tutejszych oberżach nie wolno oto przebywać młodzieńcom niżej lat 17 i dziewczynom niżej lat 16, chyba że znajdują się w towarzystwie rodziców lub wychowawców. Choćby się jednak równocześnie znajdowały w oberży ich rodzice, to nie wolno im brać udziału w tańcu ani używać gorących napojów. Młodzieńcom niżej lat 17 nie wolno też palić tytoniu (kurzyć na ulicach). Wykroczenia przeciwko tym przepisom pociągają za sobą karę aż do dziewięć marek kary lub odpowiedni areszt.

## Wiadomości ze świata.

**Bismarck** nie otrzymał w dniu urodzin telegramu od cesarza! Tak piszą jednozgodnie „Berliner Neueste Nachrichten“ i „Leipziger Tageblatt“, dodając, że wiadomość biura Wolffa była mylną. Pismom tym wierzyć można, ponieważ stoją one ślepo na usługach Bismarcka. Piszą też gazety, iż Bismarck tak się zmartwił, iż cesarz go pominął, że się rozchorował.

**Z Greitz** donoszą, że asesora rejencyjnego Uslara z Gleichen, który w zastępstwie burmistrza kazał pozwijać chorągwie pruskie, nie złożono z urzędu, jak pisano początkowo, lecz odebrano mu tylko urząd zastępcy burmistrza.

**„Koelnische Zeitung“** dowiaduje się, że książę Reuss przesłał cesarzowi Wilhelmowi list, w którym wyraził swój żal z powodu zwinięcia chorągwi pruskiej podczas uroczystości jubileuszowej.

**Wiedeń.** Izba poselska wybrała 248 głosami marszałkiem dr. Kathreina. Wiceprezydentami wybrani zostali Dawid Abrahamowicz i Kramarz.

**Z Krety.** Jako jedyne lekarstwo na przywrócenie pokoju na wyspie Krecie uważają mocarstwa ogłoszenie jej samorządu z osobnym przez nie ustanowionym, a przez sułtana zatwierdzonym, gubernatorem jeneralnym na czele. Według doniesienia z Wiednia ma ks. Franciszek Józef Battenbergski największej widoków na tę karkołomną posadę.

## Z rożnych stron.

**Bochum.** Onegdaj najechała tu kolej elektryczna na wóz towarowy, który został znacznie uszkodzony. Z ludzi nikt nie został okaleczony.

**Weitmar.** Nowo wyświęcony ksiądz Klemens Wien z Courl został przysłany jako kapelan do naszej parafii.

**Linden.** W kopalni „Friedlicher Nachbar“ został okaleczony górnik Fr. Höltken.

**Herne.** Ks. kapelan Müller z Baukau, został mianowany kapelanem w Neuenkirchen. Jego miejsce zajmie ks. kapelan Becker.

**Dortmund.** Przy ostatnich wyborach do rady miejskiej zwyciężyli wszyscy kandydaci centrum.

**Hamme.** Zmarła tu sędziwa, gdyż 80 lat licząca niewiasta, która zawsze kłopotała się o los swej córki chorowitej i do tego kaleki. W kilka godzin po śmierci matki, wskutek wielkiego żalu, raził córkę paraliż a śmierć niebawem nastąpiła.

**Dortmund.** Malarz H. Greve, który zastrzelił maszynistę Bilsteina, został skazany na 13 lat domu karnego.

**Berlin.** Onegdaj umarł tu naczelny dyrektor poczt dr. Stephan.

**Kraków.** O. Jan Badeni wybrany został prowincyałem Zgromadzenia OO. Jezuitów na Galicyę w miejsce sędziwego O. Szczepkowskiego.

**Gryfia.** Dnia 3 bm. złożył przy sądzie nadziemiańskim w Szczecinie z chlubnym predykatem egzamin referendaryuszowski rodak nasz p. Ludwik Wyrzykowski, syn śp. Wyrzykowskiego z Błażejewa.

**Wielu,** wysyłając pieniądze przekazem pocztowym (Post-Anweisung), odciąga z należnej sumy 20 fen. na opłatę przekazu. Odciąganie takie jest niedozwolone, a co więcej, w pewnych przypadkach może być nawet karygodnem. Tak rozstrzygnął najwyższy sąd niemiecki w Lipsku.

---

# Z krzyżackich bojów.

(Ciąg dalszy.)

Niebawem wszystko umilkło w lesie; uprzątniono stoły, pogaszono ognie i zabrano się do spoczynku. Księżna pragnęła spędzić noc w lesie, rozstawione straże strzedz miały obozu.

Rankiem słońce zaczęło już wstawać, ludzie koło koni się kręcili, gdy naraz rozpaczliwe rozległy się krzyki i płacz niezmierny. Wszyscy wybiegli zobaczyć, co się dzieje. Z rozpuszczonemu włosami, ledwie narzuciwszy na się odzież, Noskowa wpadła do namiotu księżny.

— Córki mojej nie ma! córkę mi porwano! — wołała.

Ruszyło się, co żyło, szukać zaginionej, lecz próżne były zabiegi. Ofka przepadła, znikła, zabrawszy z sobą część odzieży i znaczną część złota, które matka z sobą z Torunia przywiozła, widocznem było przeto, iż jej nikt nie porwał, lecz ona sama z dobrej woli odeciała.

Nie było już mowy o czem innem, tylko o pogoni; ruszyli ludzie księżny, a obóz zwinąwszy, księżna rozkazała jechać do Płocka, dokąd Noskowa i ksiądz Jan za nią zdążyć musieli.

* * *

Wojsko Jagiełły, spędziwszy noc w Żuchowie, na dane hasło zabierało się właśnie do zwijania namiotów, gdy przed jednym z nich stanął młodziutki chłopak, niepoczesnie ubrany, ale bardzo pięknej twarzy, lekko zaledwie uzbrojony i zbliżywszy się do stojącego przed namiotem Andrzeja Brochockiego, pokłonił się mu nizko.

Brochocki, wprawdzie nie pierwszej młodości, był mąż stateczny, kościstej budowy, zawołany wojak, który więcej życia spędzał w obozach, niż w domu, gdzie gościem bywał. Chłopiec, który się kręcił koło namiotu, zwrócił jego uwagę.

— A ty czego chcesz? — zapytał go grubym głosem.

— Mam poufne słowo do miłości waszej.

— Miłość moja zbroję wdziewa — odparł pan Andrzej — trąbią na konie: gdy masz co mówić, mów a spiesz się.

— Uciekłem od matki, by do wojska się dostać — rzekł, rumieniąc się chłopiec, przyjmijcie mię do pocztu waszego.

Brochocki roześmiał się, wziął za ramiona chłopca i wstrząsnął nim silnie.

— Swierszcz jesteś! — zawołał — gdzie ci to zbroję nosić? Zgniecie cię na miazgę. Raczej na dziewczynę wyglądasz.

Chłopak zakwitł jak wiśnia i do ręki Brochockiemu się rzucił.

— Mój panie, ojcze! Ja muszę iść na wojnę, wy mnie musicie wziąć.

Brochocki ruszył ramionami.

— Co ty myślisz? Jak stoisz! Bez zbroicki! A konia masz? Kłopotu byś tylko mi przysporzył.

Wtem zatrąbiono po raz wtóry; dano znać, że obóz rusza. Brochocki poszedł przywdziać zbroję, myśląc, że chłopak odejdzie tymczasem, lecz omylił się: gdy powrócił zastał go znowu przed namiotem.

— Panie! — zawołał, przypadając mu do kolan. — Weźcie mię z sobą: mam pieniądze, kupię sobie zbroję. Kłopotu nie będziecie ze mną mieli.

— Szalona pałka! Do czego się to zdało! Siły żadnej, chrząszcz! Niańki jeszcze waszeci potrzeba. Coś ty za jeden?

— Zwijcie mię Teodorkiem z Zaboru.

— Sam jesteś?

— Mam starego sługę.

— Dwie gęby więcej; a tu i tak często nie ma co jeść.

— Sam się wyżywię.

— Prawdziwe utrapienie. Idźże mi ty!

— Nie pójdę.

Brochocki już się zbrojną ręką zamierzył, aby uderzyć go po plecach, ale mu się go żal zrobiło; splunął i zawołał:

— A więc na koń, do licha! Jedź za mną! Ale pamiętaj, żem surowy; a jak ci się co złego przytrafi — sameś chciał.

Brochocki spostrzegł dwa ciężkie rumaki, przy jednym stał siwy sługa.

— Pocoś ty dziecku do ucieczki pomagał? a godziłoż się to?

— Niech pan próżno słów nie szafuje — odezwał się chłopak, ani jednego nie rozumie: Zmudzin jest.

To powiedziawszy, dość niezręcznie dosiadł konia; żołnierze poczęli żartować z młodego rycerza. Brochocki coś mruknął gniewnie przez zęby, nie było już wszakże czasu do namysłu: oddział ruszył, więc pospieszył za innymi, a potem zapomniał o chłopcu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Kontrole wiosenne.

**Dla miasta Bochum** i dla obwodów I. i II. Bochum, z wyjątkiem zatrudnionych w starej „Gussstahlfabrik“ i w fabryce „Westfälische Stahlwerke“. — Punkt zborny: sala gościnnego Dahma w Bochum, Obere Marktstrasse 38.

**12 kwietnia** o g. $8^1/_2$. Dla piech. prow. z r. 1886.

**12 kwietnia** o g. 10 dla piechoty prowincyonalnej z r. 1885, z wyjątkiem tych, którzy w czasie pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1885 r. wstąpili.

**13 kwietnia** o g. $8^1/_2$ dla piech. prow. z r. 1884, z wyjątkiem tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1884 r. wstąpili.

**13 kwietnia** o g. 10 dla gwardyi i broni spec. z lat 1894, 1895 i 1896, i dla wszystkich superrewidendów.

**14 kwietnia** o g. $8^1/_2$ dla gwardyi i broni spec. z r. 1892 i 1893.

**14 kwietnia** o godzinie 10 dla gwardyi i broni spec. z lat 1890 i 1891.

**Dla miasta i obwodu Wattenscheid.** Punkt zborny: Sala Teodora Ahlmanna, Wattenscheid, Vödestr.

**12 kwietnia** o g. 8 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1884 i 1885. z wyjątkiem tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1885 r. wstąpili.

**12 kwietnia** o g. $9^1/_2$ dla piech. prow. gwardyi i broni spec. z lat 1886 i 1887.

**12 kwietnia** o g. 11 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1888 i 1889.

**13 kwietnia** o g. 8 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1890 i 1891.

**13 kwietnia** o g. $9^1/_2$ dla piech prow., gwardyi i broni spec. z r. 1892.

**13 kwietnia** o g. 11 dla piech prow., gwardyi i broni spec. z r. 1893.

**14 kwietnia** o g. 8 dla piech. prow. gwardyi i broni spec. z lat 1894, 1895, 1896, dla młodszych i wszystkich superrewidendów.

**14 kwietnia** o godzinie 9 i pół dla wszystkich rezerwistów uzupełniających z lat 1884 do 1890.

**14 kwietnia** o g. 11 dla wszystkich rezerwistów uzupełniających z lat 1891 do 1896.

**Dla gmin Luetgendortmund, Dellwig-Holte i Bövinghausen** z obwodu Lütgendortmund — Punkt zborny: Plac szkoły „Wilhelmsschule“ w Lütgendortmund.

**12 kwietnia** o g. 8 i pół dla piech. prow. z lat 1884 do 1889.

**12 kwietnia** o g. 9 i pół dla piech. prow. z lat 1890 do 1896.

**13 kwietnia** o godz. 8 i pół dla gwardyi i broni spec. z wszystkich lat.

**13 kwietnia** o g. 9 i pół dla wszystkich rezerwistów uzupełniających i dla superrewidendów.

**Dla obwodu magistrack. Hoerde.** Punkt zborny: Plac przy szkole ewangielickiej w Hörde.

**12 kwietnia** o godz. 9 dla piech. prow. z lat 1884 do 1887.

**12 kwietnia** o g. 10 dla piechoty prow. z lat 1888 do 1891.

**12 kwietnia** o godz. 11 dla piech. prow. z lat 1892 do 1896.

**13 kwietnia** o g. 9 dla gwardyi i broni spec. z lat 1884 do 1889.

**13 kwietnia** o g. 10 dla gwardyi i broni spec. z lat 1890 do 1896.

**14 kwietnia** o godz. 9 dla wszystkich rezerwistów uzupełniających z lat 1884 do 1891 t. j. tych rezerwistów, którzy urodzili się w latach 1864 do 1871.

**Dla gminy Carnap.** Punkt zborny: Gościniec Grundmanna w Carnap.

**13 kwietnia** o g $8^1/_2$ dla wszelkiej broni z lat 1896 — 1884. Dalej dla wszystkich rezerwistów uzupełniających z lat 1896 — 1884.

**Dla gminy Altenessen.** Punkt zborny: Gościniec wdowy Kellersohn w Altenessen.

**13 kwietnia** o g. $10^1/_2$ dla piech. prow. z lat 1896 do 1892.

**13 kwietnia** o g. 10 dla piech. prow. z lat 1891 do 1887.

(Ciąg dalszy nastąpi we wtorkowym numerze.)

---

### Towarzystwo św. Jana Chrzciciela w Altenessen

podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż w niedzielę 11-go b. m. odbędzie się **walne zebranie** po poł. o godz. $2^1/_2$ zaraz po krzyżowej drodze. Zarząd i rewizorowie kasy powinni się stawić już o wpół do 1-szej przed Krzyżową Drogą. O liczny udział tak w Krzyżowej Drodze jako i w zebraniu uprasza, tak członków jako i Rodaków i Rodaczki **J. Dąbrowski**, prezes.

### Koło śpiewaków polskich „Fiołek“ w Bruchu

podaje swym członkom do wiadomości, iż próba śpiewu odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go kwietnia o pierwszej godzinie po południu. Zarazem przypominamy wszystkim Rodakom z Bruchu i okolicy, iż w niedzielę jest ostatni raz w tym roku postne polskie nabożeństwo o godzinie 4-tej po południu, więc się prosi, aby Rodacy jak najliczniej się stawili. Dalej podaje koło śpiewaków polskich „Fiołek“ swym członkom do wiadomości, iż po nabożeństwie odbędzie się **walne zebranie**, na które każdy członek się stawić powinien. Porządek obrad: 1) płacenie miesięcznych składek, 2) sprawozdanie z dochodu i rozchodu z roku ubiegłego, 3) wpis nowych członków, 4) wnioski członków, 5) obór nowego zarządu. — Prosimy szan. członków, aby się jak najliczniej stawili.

Po zebraniu nastąpi zaraz próba teatru, więc prosimy, by żadnego z amatorów nie brakło. **Zarząd.**

### Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid

donosi swym szanownym członkom, iż w przyszłą niedzielę, 11-go kwietnia po południu po Gorzkich Żalach (Gorzkie żale zaczną się o 4-tej zaraz po niemieckim nabożeństwie) odbędzie się **kwartalne zebranie**. Będzie na zebraniu przeczytane sprawozdanie ze stanu kasy z ubiegłego kwartału. Dalsze obrady wedle święconki i lokalu posiedzeń. Więc prosimy jaknajliczniej się zgromadzić na Gorzkie żale i posiedzenie. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

### Bruch.

Posiedzenie zarządu Tow. św. Michała odbędzie się w niedzielę 11 kwietnia o godzinie 11-tej przed południem zaraz po wielkiej mszy św. w lokalu pana Wienforta przy rynku. Ważne sprawy są do załatwienia. O punktualne stawienie się wszystkich członków należących do zarządu prosi **Wojciech Chwilkowski**, prezes.

### Towarzystwo świętej Jadwigi w Gerthe

podaje do wiadomości swym członkom, iż w niedzielę dnia 11-go bm. odbędzie się o godzinie 4-tej po południu **zebranie**, na które się wszystkich członków zaprasza, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

### Towarzystwo błog. Bronisławy w Wiemelhausen.

W niedzielę dnia 11-go kwietnia zaraz po sumie o godzinie 12 odbędzie się **walne zebranie** w celu ważnych spraw. O liczny udział uprasza się. **Zarząd.**


### Moi panowie



ubrania są piękne, modne, trwałe, każdy gust, każdy kolor, każda materya jest w zapasie po cenach **8 mr. 50 fen., 12, 15. 18 do 40 marek.**

**Ubrania do przyjęcia**

w największym wyborze **od 9 do 25 marek.**

**„Welthaus“** Karol Spengler

**Bochum, Friedrichstr. nr. 3,**

na pierwszem piętrze a nie na dole.


### Podziękowanie.

Wszystkim szanownym Rodakom i gościom, którzy raczyli brać udział w pogrzebie mego kochanego brata

**śp. Antoniego Jakubowskiego,**

przedewszystkiem zaś Kółku śpiewackiemu „Harmonia“ w Wattenscheid składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“.

**Sylwester Jakubowski.**


Szanownym **zarządom polskich towarzystw** przypominam, iż mam na składzie piękne, srebrne **odznaki „Zarząd“**. Równocześnie polecam moje piękne

kołpaki, czapki, szarfy, medale, odznaki.

19 towarzystwom polskich zaopatrzyłem już w powyższe przedmioty, ku zupełnemu tychże zadowoleniu. **Towar mój jest dobry i trwały, a ceny tanie.**

**Jul. Offszanka**, Bochum, Buddenbergstr. 10.

Najstarszy i największy katolicki skład towarów kożuchowych, kapeluszy i czapek w miejsce.

**Nauka o Szkaplerzach.**

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

# Bracia Hömberg

(Gebrüder Hömberg.)

**Witten.** Bahnhofstr. 60, 62.

**Herne.** Bahnhofstrasse 50.

polecają po najtańszych cenach dobre towary, przy rzetelnej usłudze, a mianowicie:

**kołnierzyki dla mężczyzn, półkoszulki, mankiety, wielki wybór krawatek, chustki do nosa, koszule wierzchnie i koszule norm., kaftaniki naskórne, szkarpety, pończochy, gorsety, szelki, koszule bobrowe, jedwabne chustki, niebieskie bluzy, spodnie i t. d.**

## Bracia Hömberg

**Witten.** (Gebrüder Hömberg.) **Herne.**

Wspierajcie przemysł własny.

**Pijcie wódki polskie**

**B. Kasprowicza w Gnieźnie-Gnesen.**

Aby ułatwić każdemu nabywanie mych sławnych zdrowotnych i czystych, wódek wysyłam paczkę pocztową franko (włącznie z opakowaniem) 3 do 4 butelek za 3, 4 lub 5 marek, stósownie do jakości towaru i wielkości butelek.

**Proszę zażądać cennika.**

**Polska usługa! Polska usługa!**

**Tanio! Tanio! Tanio!**

**Największy skład specyalny ubrań dla mężczyzn i dzieci**

**„Zur goldenen Ecke“**

Berlinerstr. 4. **Steele,** róg Grendplatz.

Sprzedaję po niedoścignionych tanich cenach:

**Ubrania do przyjęcia** od **9 mr.** począwszy.

**Ubrania dla mężczyzn szewiot.** od **13,50 mr.** począwszy.

**Ubrania dla mężczyzn kamgarn.** bardzo elegancki towar, najlepsze wykonanie od **18 mr.** począwszy.

**Zakiety dla mężczyzn** od **6 mr.** począwszy.

**Spodnie dla mężczyzn** z trwałej materyi. dobry krój, od **2,75 m.** pocz.

**Ubrania dla chłopców** od **2,50 mr.** począwszy.

**Eleganckie wykonanie podług miary, pod gwarancyą dobrego leżenia.**

Tylko:

**„Zur goldenen Ecke“**

**W Steele** największe i najtańsze źródło zakupna gotowych ubrań dla mężczyzn i chłopców.

Berlinerstr. 48. **Steele,** róg Grendplatz.

Paweł Steinberg.

**Polska usługa!**

Polska usługa! Polska usługa!

**Zakład kościelno-artystyczny**

**J. Szpetkowskiego**

w **Poznaniu** (Posen) ul. Berlińska nr. 15

poleca

**chorągwie rzymskie i sztandary**

dla kościołów i towarzystw z obrazami olejnie malowanemi jak i artystycznie haftowanemi.



**Chorągwie** dla Towarzystw i Bractw podług rysunków, których wybór na żądanie nadsyłam.

**Cenniki oraz próby materyałów** bezpłatnie i franko.

**J. Szpetkowski** w Poznaniu (Posen) ul. Berlińska nr. 15

**Pościel nadzwyczaj tanio!**

**Pościel**

**Gotowe pierzyny wierzchnie,** po $3^{90}$, $5^{00}$, $8^{00}$, $12^{00}$, $16^{00}$, $20^{00}$, $25^{00}$ m.

**Gotowe poduszki,** po $1^{00}$, $1^{75}$, $2^{50}$, $3^{75}$, $5^{00}$, $6^{00}$ m.

**Łóżka drewniane,** po $8^{90}$, $10^{50}$, $15^{00}$, $18^{00}$, $26^{00}$, $33^{00}$ m.

**Łóżka żelazne,** po $4^{50}$, $6^{00}$, $8^{00}$, $13^{00}$, $19^{00}$, $25^{00}$ m.

**Podwójnie czyszczone pierze i puch,** funt po 29 fen., 50 fen., 87 fen., 1,40 m., 1,95 m., 2,40 m., 3 m. i wyżej.

**Ciągła wystawa gotowej pościeli.**

**Bracia Alsberg,** Wattenscheid, Największy dom sprzedaży,

**przy ul. Oststrasse nr. 36.**

**Bochumski konsum obuwia.**

**Stałe ceny!** **Najtańsze ceny!**

Bongardstr. 3. **B. Gross** Bongardstr. 3.

poleca **wszelkiego rodzaju obuwie** od najprostszego do najlepszego, po **cenach zupełnie stałych ale nadzwyczaj tanich.**

**Do przyjęcia bóty z guzikami** z lakierowanemi ozdobami i gładkie, każdej jakości od 4.50 mr. począwszy.
**Do przyjęcia bóty z gumami** z lakierowanemi ozdobami i gładkie, każdej jakości od 4.50 mr. począwszy.
**Do przyjęcia bóty lakierowane** w różnych cenach.
**Do przyjęcia bóty z gumami** dla chłopców z jednego kawała i z wkładką od 4,00 mr. począwszy.
**Do przyjęcia trzewiki dla chłopców** od 3.00 mr. począwszy.
**Do przyjęcia bóty do sznurowania** dla chłopców od 3,50 począwszy.
**Dla kobiet bóty z guzikami** gładkie i z lakier. ozdob. od 4,50 m. pocz.
**Dla kobiet bóty z gumami** gładkie i z lakier. ozdob. od 3,50 m. pocz.
**Dla kobiet trzewiki** gładkie i z lakier. ozdobami od 3.00 m. począwszy.
**Dla kobiet bóty do sznurow.** gładkie i z lakier ozdob. od 4,75 m. pocz.
**Dla mężczyzn bóty z gumami** z wkładką i z jednego kawała, dobrej jakości od 4.50 mr. począwszy.
**Dla mężczyzn trzewiki** dobrej jakości od 4.00 mr. począwszy.
**Dla mężczyzn bóty do sznurowania** dobrej jakości od 5 mr. pocz.
**Pantofle pluszowe i kortowe** dla kobiet, mężczyzn i dzieci.
**Bóty i trzewiki do pracy** mam zawsze na składzie we wielkim wyborze, wyłącznie dobrej jakości.

Ceny są na każdym bócie wyraźnie napisane, a są one tak tanie, iż Szanowna Publiczność przekonać się może, jakie daję korzyści przez moje stałe ceny.

**W moim składzie mówi się po polsku!**

**Proszę zważać na moje cztery wielkie okna wystawne!**

**2 silne dziewczyny,** które potrafią doić krowy potrzebuje **Schulte,** Oespel.

**Rady po spowiedzi**

wydane za upoważnieniem Najprzew. ks. Arcybiskupa lwowskiego Seweryna Morawskiego. Cena 2 fen. z przes. 5 fen., za 20 fen. 10 egz. franko, za 1 mr. 60 egz., za 1,50 mr. 100 egz. franko. Pieniądze nadsyłać należy naprzód także w znaczkach pocztowych. Towarzystwom wysełamy na żądanie na rachunek.


Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

**Dodatek („Nauka Katolicka“).**